Cena za egzemplarz 15 groszy

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK
wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie
3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA
płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 260 **Katowice, środa 9-go listopada 1932 r.** **Rok 31**

Po wyborach.

Oblicze parlamentu niemieckiego po ostatnich wyborach stanie się jeszcze bardziej bezbarwne niż było przedtem. Bo gdy po wyborach letnich hitlerowcy wyciskali bądź co bądź na parlamencie swoje dość wybitne piętno, dziś nie rozporządzają już oni taką ilością mandatów poselskich, by mogli samodzielnie tworzyć decydującą w posunięciach politycznych frakcję. Stracili 35 mandatów. Mogłoby się zdawać, że na ogólną liczbę 230 dotychczas posiadanych przez Hitlera mandatów nie jest znów tak wielką klęską, żeby jej nie można było przeboleć. Oczywiście cyfrowo tak, ubytek stosunkowo nie jest przerażający, ale jeśli się weźmie pod uwagę fakt, że doniedawna jeszcze Hitler notował stale tylko przyrost swych wpływów, to ostatnie wybory stały się punktem zwrotnym w wyścigu rozwojowym idei — jeżeli o takiej wogóle w tym ruchu mówić można — nastąpiło gwałtowne zatrzymanie się i załamanie hitleryzmu. Ubytek, pozornie nieznaczny, jednak zaważyć może w przyszłości bardzo ciężko na losach Hitlera i całego ruchu, któremu przewodzi. W każdym razie jest to pierwszy od kilku lat objaw cofania się wpływów tego bodaj że największego w dobie powojennej demagoga.

Przeglądając suche cyfry wyników wyborczych w Rzeszy zaobserwować możemy znaczny przyrost głosów komunistycznych, co stoi w ścisłym związku z postradaniem przez Hitlera kilkudziesięciu mandatów. Widać z tego, że przeskok z obozu hackenkreuzlerów pod znaki komunistyczne nie jest zbyt wielki i radykalizm narodowo-socjalnych o krok tylko ustępuje wywrotowym komunistom. Moment ten warto już teraz podnieść, gdyż nie jest wykluczonem, że przyszłość notować będzie dalsze przesunięcia z obozu hitlerowskiego do komunistycznego i jeżeli chodzi o zagranicę, to rząd Rzeszy objaw ten postara się wyolbrzymiać i straszyć zachodnie mocarstwa na konferencjach rozbrojeniowych widmem komunizmu, zagrażającem Niemcom. Będzie to pretekstem do utrzymania, jeśli już nie powiększenia dotychczasowych zbrojeń Rzeszy rzekomo dla paraliżowania rozwoju komunizmu w Niemczech.

Jeżeli chodzi o stosunki polityczne wewnątrz kraju, to wybory niemieckie dały w rezultacie uniemożliwienie utworzenia rządu parlamentarnego bez udziału tej partji, która głosi hasło „rządu autorytatywnego" (niemiecko-narodowych), a więc dały wzmocnienie rządu autorytatywnego — czyli wzmocnienie regimu Hindenburg-Schleicher-v. Papen. Dały jednak wzmocnienie regimu nietylko z powodu układu sił w nowym Reichstagu. Wzmocnieniem regimu jest także pewna, uwydatniona w wyniku wyborów, zmiana w stanowisku mas niemieckich wobec kapitalizmu. Rząd v. Papena stanął bardzo mocno i bardzo stanowczo na stanowisku obrony ustroju kapitalistycznego i kultury chrześcijańskiej. Cała akcja wyborcza Hugenberga to była akcja prokapitalistyczna i akcja, zmierzająca do stworzenia protestanckiego odpowiednika centrum, czy nawet ponadwyznaniowego odpowiednika centrum. Poprzednie wybory niemieckie (z 31 lipca 1932) wykazały niesłychany wzrost nastrojów antykapitalistycznych w Niemczech, co stanowiło wielkie niebezpieczeństwo dla kultury europejskiej. Obecne wybory są cofnięciem tej fali. Antykapitalizm marxistowski (socjaliści i komuniści) stracił przeszło 400.000 głosów (jakkolwiek stracił tylko 1 mandat). Cały front antykapitalistyczny (socjaliści, komuniści, hitlerowcy) stracił 2.450.000 głosów i 36 mandatów. Najjaskrawiej prokapitalistyczne stronnictwo, niemiecko-narodowi, zyskali prawie miljon głosów, 14 mandatów. Jeśli się zważy, że jest to jedyny zysk w tej kampanji wyborczej, w której wszyscy (z powodu zmniejszonej o blisko 1 i pół miljona głosów frekwencji) ponosili straty — to sukces von Papena i prokapitalistycznej grupy jest tem wyraźniejszy.

Z międzynarodowego punktu widzenia wybory niemieckie nie przywracają Niemcom swobody politycznej, skoro konflikt wewnętrzny będzie trwał dalej, a więc nie pozwolą im na zwiększenie efektywnej (a nie manifestacyjnej) aktywności. Osłabiają grupę najskrajniej odwetowa, najskrajniej bezwzględną, najskrajniej wojowniczą. Na prawicy niemieckiej przerzucają stosunek sił na korzyść grupy bynajmniej nie pacyfistycznej, ale stosunkowo skłonniejszej do międzynarodowej współpracy gospodarczej, trudnej w międzynarodowej współpracy politycznej, ale mimo wszystko mniej antypolskiej, mniej antyfrancuskiej. — Z międzynarodowego punktu widzenia wybory niemieckie nie są w każdym razie pogorszeniem sytuacji, nie są jeszcze większem (jak wszystkie poprzednie) utrudnieniem pacyfikacji i stabilizacji Europy.

Uroczyste otwarcie gimnazjum polskiego w Bytomiu.

Bytom 8 listopada 1932 r.

Po długich układach z władzami pruskiemi, po pokonaniu niezliczonych trudności, nareszcie mniejszość polska w Niemczech doczekała się uroczystego otwarcia pierwszego polskiego gimnazjum w Bytomiu. Aczkolwiek wiadomość o otwarciu uczelni polskiej podano do wiadomości publicznej stosunkowo późno, to jednak udział w uroczystości był nadspodziewanie liczny. Zjechali na uroczystość liczni rodacy z całych Niemiec a niemniej licznie z województwa śląskiego. Wzięli w niej udział także wszyscy uczniowie z gronem nauczycielskiem i rodzicami oraz liczne zastępy ludu polskiego z Bytomia i okolicy.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele św. Trójcy. Obszerną świątynię zapełnili uczestnicy uroczystości do ostatniego miejsca. Nabożeństwo odprawił były poseł na sejm pruski, nieustraszony obrońca ludu polskiego na Śląsku Opolskim, **ks. proboszcz Klimas z Tarnowa.** W czasie Mszy św. lud śpiewał „Kto się w opiekę" i „Nie opuszczaj nas". Nabożeństwo zakończono uroczystem „Te Deum".

Po nabożeństwie odbyła się akademja w auli gimnazjum polskiego. W akademji wzięli udział: prezydent Komisji Międzysojuszniczej p. Calonder, konsul generalny R. P. p. Malhomme, z ramienia regencji opolskiej radca szkolny p. Schmikala, z ramienia magistratu bytomskiego inspektor szkół miejskich p. Neumann i inni. Z województwa śląskiego zauważyliśmy: prezydenta miasta Katowic p. dr. Kocura, zastępcę wydziału oświecenia publicznego p. wizytatora Miedniaka, ks. prałata Gawlinę z Król. Huty, ks. radcę duchownego Robotę z Gierałtowic i wielu innych. Prasa polska była zastąpiona prawie w komplecie.

Na rozpoczęcie akademji bytomski chór „Halka" odśpiewał pieśń „My chcemy Boga" na głosy. Przemówił w podniosłych słowach sędziwy **ks. proboszcz Koziołek z Grabiny,** który też dokonał poświęcenia gmachu. Z kolei zagaił akademje prezes Związku polskich towarzystw szkolnych w Niemczech, **p. Jan Baczewski z Berlina,** witając przedstawicieli władz, przedstawicieli organizacyj oraz gości. Wreszcie złożył serdeczne podziękowania wszystkim, którzy w jakibądź sposób się przyczynili do powstania nowej uczelni.

Dłuższe przemówienie wygłosił **prezydent Komisji Międzysojuszniczej p. Calonder.** Przemówienie jego było nacechowane głębokiem zrozumieniem dla spraw szkolnych mniejszości polskiej w Niemczech. Pan Calonder podkreślił konieczność kształcenia młodzieży polskiej w języku polskim, ponieważ tylko z pomocą języka ojczystego zapoznać się może z własną kulturą polską. Pan prezydent żywi nadzieję, że nowa uczelnia spełni swoje zadanie, przedewszystkiem wychowywać będzie młodzież na dobrych synów narodu polskiego a jednocześnie na dobrych obywateli niemieckich.

Po p. prezydencie Calonderze zabrał głos prezes Związku Polaków w Niemczech, **ks. proboszcz dr. Domański z Zakrzewa.** Mówca przedstawił w długim referacie zmaganie się mniejszości polskiej w Niemczech z różnemi przeciwnościami, których pokonanie wymaga dużo samozaparcia i poświęcenia. Jeżeli mniejszość polska w Niemczech zdobyła się na własną wyższą uczelnię, świadczy to o wielkiem zrozumieniu sprawy i wielkim postępie. Gimnazjum polskie w Bytomiu będzie ludowi polskiemu w Niemczech dawało rodzimą inteligencję, ludzi, którzy staną na czele ruchu ludowego i prowadzić go będą ku lepszej przyszłości.

Kilka pięknych i uwagi godnych wskazówek dał w swem przemówieniu **ks. proboszcz Melc z Starego Koźla.** Szczególnie wskazał na fakt, że odtąd już młodzież polska, nie potrzebuje się tułać po uczelniach niemieckich, mając własną, polską szkołę wyższą.

Przemawiali jeszcze: **p. Szczepaniak z Raciborza** imieniem organizacyj polskich w Niemczech, redaktor **p. Pieniężny z Olsztyna** imieniem rodaków na Warmji, **p. Grala** imieniem korporacji akademików Silesia Superior, **p. Aulich z Gliwic** imieniem organizacyj zawodowych oraz przedstawiciel Serbo-Łużyczan. Dyrektor gimnazjum **p. dr. Nechay** wygłosił odczyt n. t.: „Zadania nowoczesnej szkoły".

Wzruszająca była chwila oddania szkoły pod opiekę dyrektora gimnazjum przez przedstawiciela zarządu Towarzystwa Szkolnego, **p. adwokata Kwoczka z Opola.** Po tym uroczystym akcie odczytano nadesłane telegramy z gratulacjami, z których zasługują na wyróżnienie życzenia **J. E. ks. Prymasa dr. Hlonda,** Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji, zjazdu Polaków zagranicznych, odbywającego się w Warszawie oraz polskiego gimnazjum w Orłowej (Czechosłowacja).

Akademja trwała prawie trzy godziny. Chór „Halka" wykonał pieśń okolicznościową a wspólnym śpiewem „Serdeczna Matko" zakończono uroczystość, nacechowaną niezwykłą serdecznością. Po uroczystości uczestnicy zwiedzili gmach szkolny, pod każdym względem wzorowo urządzony i do teraźniejszych potrzeb i wymagań uposażony.

Podczas całej uroczystości podpadły: **brak udziału w uroczystości miejscowego duchowieństwa** (mimo, że zostało zaproszone), oraz nadzwyczajna opieka ze strony policji, od której się roiło przed kościołem i przed gmachem gimnazjalnym. Jak to jednak inaczej w województwie śląskiem. Tam niema uroczystości niemieckiej, w której nie brałoby udziału miejscowe duchowieństwo. A zjazdy i ważniejsze obchody niemieckie nie odbywają się bez udziału pasterza diecezji. Na Śląsku Opolskim natomiast **duchowieństwo wprost unika ludu polskiego** i tylko mało jest księży, którzy idą razem z ludem. Jeżeli chodzi o gimnazjum polskie w Bytomiu, to tak duchowieństwo miejscowe jak i władze kościelne miały obowiązek pamiętać, że chodzi przecież o uczelnię katolicką. Wszystkich łączy nas jedna wiara, a zatem dbać należy, aby była jedna owczarnia i jeden pasterz dla wszystkich.

Co zaś do zbyt troskliwej opieki policji niemieckiej nadmienić tylko trzeba, że przy otwarciu prywatnego gimnazjum niemieckiego w Królewskiej Hucie, policja polska nie potrzebowała się opiekować Niemcami i ich uroczystością, gdyż żadnemu tamtejszemu Polakowi nie przyszło nawet na myśl, by zakłócać spokój publiczny a mniej jeszcze obchód niemiecki. Która więc mniejszość ma więcej wolności i swobody?

Konferencja w sprawach kolejowych.

Warszawa. W dniach 8 i 9 listopada odbywa się w Warszawie zjazd naczelników wydziałów ruchu kolejowego poszczególnych dyrekcyj. Zjazd otwarł przemówieniem minister komunikacji inż. Butkiewicz. Na zjeździe wygłoszono szereg referatów oraz poruszono wiele aktualnych zagadnień z dziedziny ruchu kolejowego. M. in. **omawiane były wypadki kolejowe,** sprawa środków ratunkowych, przeciwpożarowych i sanitarnych, pociągów osobowych, sprawa włączeń wagonów towarowych do pociągów osobowych itd.

Jak ocenia wybory niemieckie francuska opinja?

Paryż. Prasa francuska ocenia mniej więcej jednakowo rezultaty wyborów niemieckich: cyfrowo sytuacja w niczem się nie zmieniła, psychologicznie jednak — bardzo dużo.

„Bulletin Quotidien“ daje następującą ocenę sytuacji: Rezultat wyborów nie wróży nic dobrego Francji, Europie, światu. Rząd Papena wychodzi skonsolidowany, zwłaszcza na punkcie jego rewindykacji zagranicznych najwięcej niebezpiecznych. Destrukcja traktatu wersalskiego i szantaż zbrojeniowy zaaprobowane są przez cały naród niemiecki. Groźba hitleryzmu może nieco się zatarła, ale **groźba Papen—Schleicher—Hugenberg, daleko poważniejsza, uległa wzmocnieniu.**

„Temps“ stwierdza, że rząd Papena ma przeciwko sobie w nowym Reichstagu 500 posłów na 583. **Może utrzymać się u władzy jedynie siłą i wbrew woli większości narodu. Wojna cywilna wisi w powietrzu.**

W „Journal des Debats“ Bernus pisze, że po rozgromieniu żywiołów demokratycznych **nic teraz nie stoi na przeszkodzie w dokonaniu zamachu stanu, począwszy od wysadzenia w powietrze konstytucji weimarskiej.**

Prasa lewicowa nagół woli nie komentować wyborów niemieckich. Jedynie „Populaire“ ogranicza się do stwierdzenia zwycięstwa monarchistów i komunistów. W kołach politycznych wyrażają przypuszczenie, że Papen wznowi teraz próby utworzenia rządu koalicyjnego, złożonego z przedstawicieli wszystkich partyj prawicowych, których polityka zagraniczna niewiele różni się od od programu rządowego.

Do miejsca tragicznej śmierci śp. Żwirki i Wigury płyną tłumne wycieczki.

Z inicjatywy pp. starostów dra Bocheńskiego z Bielska i dra Kutznera z Cieszyna zorganizowano na dzień 6 listopada wspólny wyjazd urzędników starostw i policji w Bielsku - Białej i Katowicach na miejsce katastrofy lotników polskich pod Cierlickiem. Uczestnicy wycieczki w liczbie 31 przybyli w 6-ciu samochodach, które władze czeskie przepuściły bez utrudnień. Na miejscu tragicznej śmierci śp. por. Żwirki i inż. Wigury odmówiono cichą modlitwę. W tym samym dniu była w Cierlicku również w celu uczczenia miejsca katastrofy, wycieczka Chóru Tow. Naucz. Pol. z Czechosłowacji z p. dyr. K. Bergerem na czele. Chór wykonał kilka pieśni okolicznościowych, poczem wycieczka żegnana serdecznie przez rodaków z Czeskiego Śląska odjechała z powrotem.

Znamienne oświadczenie Herriota pod adresem Włoch.

Paryż. W toku rozmowy z przedstawicielami prasy, odbytej po zakończeniu posiedzenia gabinetu, **Herriot** zakomunikował swą opinję o wypadkach politycznych ubiegłego tygodnia.

Premjer podkreślił przedewszystkiem, iż **pozycja Francji w Genewie w sprawie rozbrojenia jest, po ekspose Paul Boncoura, znacznie pomyślniejsza.** Cokolwiekbądź myśli się o planie konstrukcyjnym i o łączności **trzech czynników bezpieczeństwa, arbitrażu i rozbrojenia, propozycje Francji stawiają inne państwa wobec zadania poważnego rozpatrzenia tych kwestyj.**

Co do swej podróży do Hiszpanji, to premjer ujął ją w trzech zdaniach: **„pierwszy dzień — kurtuazja, drugi dzień — przyjaźń, trzeci dzień — entuzjazm“** Premjer podkreśla, że manifestacja, urządzona w dniu jego wyjazdu na dworcu w Madrycie, była jedną z najpiękniejszych, jakie kiedykolwiek przeżył.

W kwestji stosunków Francji z Włochami szef rządu francuskiego oświadczył, iż należy je wprowadzić na rozsądne tory. System „ukłuć szpilką“ nie może być kontynuowany. Premjer stwierdzia, **iż nazajutrz po zakończeniu wojny ustosunkowano się niesprawiedliwie do Włoch. Jest to naród, który dokonał imponującego wysiłku.** Społeczeństwo to pełne jest siły dynamicznej. **W czasie wojny Włochy mogły pozostać neutralnymi, rzuciły się jednak w wir wypadków właśnie w chwili najgroźniejszej.**

Papen zaciera ręce z zadowolenia.

Berlin. Kanclerz Papen **udzielił wywiadu** przedstawicielowi agencji prasowej „Transoceani“, w którym m. in. wyraził się, **że sytuację wewnętrzną powstała po wyborach uważa za niewielką zmianę. Za najważniejszy wynik wyborów kanclerz uważa fakt, że niemożliwe jest utworzenie większości narodowych socjalistów i centrum bez niemiecko - narodowych.** Istnieje wprawdzie **teoretyczna większość komunistów z narodowymi socjalistami, jednak** koalicja tych stronnictw — zdaniem kanclerza Papena — jest **nie do pomyślenia.** Do porozumienia między temi frakcjami może dojść jedynie **od wypadku do wypadku,** jednakże będzie ona miała zawsze charakter **negatywny.** Mieszczańskie partje środka wyszły z wyborów wcale nienajgorzej. **Na tym fakcie kanclerz opiera nadzieję, że uda się może znaleźć wspólną podstawę, na której mogłaby się zjednoczyć wspólna praca stronnictw głoszących hasło prawa, porządku i chrześcijańskiego światopoglądu.** W związku z tem kanclerz powtórzył gotowość ze strony obecnego rządu do podania ręki każdej osobie lub partji chcącej współpracować z nim lojalnie.

Poseł Staniewicz złożył mandat.

Warszawa. Poseł BBWR. prof. Staniewicz Witold złożył mandat poselski.

Meksykańskie stosunki na ulicach Berlina.

Berlin. W ciągu ubiegłej doby dokonano znowu **dwóch napadów rabunkowych na przesyłki pieniężne.** W północnej dzielnicy **Berlina kilku bandytów** napadło na 2-ch woźnych kasy miejskiej. Jednemu z nich wyrwali teczkę, zawierającą kilka tysięcy marek niem. Woźnego dotkliwie poraniono. Bandyci zbiegli. Na większą skalę zakrojony był zamach w **Düsseldorfie.** Samochód pocztowy, **wiozący 50 000 marek został nagle w miejscu ostrzeliwany z przejeżdżającej obok limuzyny.** Konwojujący samochód pocztowy odniośli ciężkie rany postrzałowe. Dzięki zachowaniu przytomności umysłu przez szofera samochodu pocztowego udało się transport pieniędzy uratować.

Książę pszczyński pieniaczy się przed haskim trybunałem.

Haga. Onegdaj rozpoczęła się przed Trybunałem Haskim **rozprawa w sprawie skargi niemieckiej, dotyczącej ks. Pszczyńskiego.** Rozprawa ograniczą się do formalnej ekscepcji polskiej wobec tego, że ks. Pszczyński wprowadził swą skargę na drogę wewnętrznych instancyj sądowych. Na pierwszem posiedzeniu trybunał wysłuchał przemówienia zastępcy rządu polskiego radcy **Sobolewskiego, który zbijał argumenty prawne niemieckie, oraz przemówienia prof. Jerza, który uzasadniał podstawy ekscepcji polskiej, wskazując przytem na zaczepny charakter akcji Niemiec na terenie międzynarodowym** pod pretekstem sprawy ks. Pszczyńskiego. W środę przemawiać będzie zastępca Niemiec prof. Kaufmann.

Ostatnia kronika.

Dyrekcja hut „Bismarcka“ i „Falvy“ wzbraniają się przyjąć do pracy rezerwistów.

Wczoraj u Komisarza demobilizacyjnego w Katowicach odbyła się konfer. w sprawie wielokrotnie już przez nas poruszanej, mianowicie w sprawie zatrudnienia rezerwistów, którzy powrócili z wojska i do poprzedniej pracy nie zostali zpowrotem przyjęci. Chodziło o rezerwistów z hut Bismarka i Falva, w liczbie 55. Sprawa ponownego przyjęcia tych rezerwistów do pracy, napotyka na trudności. Ustalono, że załatwienie jej winno się odbyć w drodze bezpośrednich rozmów między dyrekcją hut, a zainteresowanymi. (Ś)

Pretensje robotników huty Królewskiej są słuszne.

W ostatnim czasie wpłynęło do sądu przemysłowego w Król. Hucie około 300 skarg ze strony robotników, zatrudnionych w hucie Królewskiej, przeciwko zarządowi tejże huty o zapłatę odszkodowania w wysokości około 15 000 zł za nieudzielenie osobom zwolnionym należytości za niewykorzystanie urlopów. Sąd przemysłowy wydał orzeczenie w myśl żądania robotników. Przeciwko temu wniósł zarząd huty zażalenie do sądu okręgowego, który jednakże sąd odrzucił jako nieuzasadnione. Tem samem orzeczenie sądu przemysłowego stało się prawomocne.

Usiłował zgładzić ze świata swoją teściową.

Syrynia. Dnia 2 bm. wieczorem około godz. 18,30, Janik Walenty z kolonji Syrenka, gmina Rogów, zakradł się do zabudowań teścia swego Porwoła Walentego w Syryni i przez okno z podwórza wystrzelił z karabinu wojskowego do kuchni z zamiarem pozbawienia życia swej teściowej. Strzał chybił. Po dokonanym czynie sprawca zbiegł. Mimo to udało się go przytrzymać następnego dnia, jednak się on do czynu nie przyznaje. Janik od dłuższego czasu żyje w niezgodzie z teściami i ich teroryzuje w związku z tem odbyło się już kilka rozpraw sądowych. (r

Szajka złodziei rowerowych grasuje w powiecie.

Rybnik. Dnia 3. bm. skradziono z przed gmachu Banku Ludowego w Wodzisławiu Konstantemu Bogaczowi z Ruptawy, rower męski. — Tego samego dnia skradziono z korytarza apteki w Wodzisławiu rower męski Alojzemu Parmie z Turzy. — Dnia 2. bm. wieczorem skradziono z przed gospody Franciszka Kąski w Gotartowicach na szkodę Dudy Kontantego, również z Gotartowic rower męski. — Na placu Wolności w Rybniku skradziono w dniu 3. b. m. Rudolfowi Orzechowskiemu z Rybnika rower męski. — W nocy na 2. bm. skradziono z niezamkniętej szopy na szkodę Studnika Ryszarda, zam. w Knurowie rower męski.

Okupiona zbrodnia.

58) (Ciąg dalszy.)

Osterrot postępował tak, jakby tylko ten jeden, jedyny cel pozostał mu w życiu. Żaden ojciec nie mógłby o najukochańsze dziecko być tak troskliwym.

Pierwszego dnia Sabina, nie wiedząc wcale, jaką słowami temi sprawi przyjemność, zawołała z uczuciem niekłamanej wdzięczności:

— Nie wiem doprawdy, jak ja nadal żyć będę bez opieki wuja, bez tego jedynie dziś dla mnie miłego towarzystwa.

Osterrot skorzystał wtedy ze sposobności i zaproponował przebycie zimy u niego, w stolicy, skoro nie chce na Riwierze.

Pod wrażeniem tego planu, pierwszy raz od nadejścia pamiętnego listu od Edgara, ożywiła się nieco. Zaklinała wuja, żeby z nią razem jechał do Hali, sądziła bowiem, że tylko on sam zdoła rodzicom sprawę odpowiednio przedłożyć i uzyskać ich przyzwolenie.

Do Hali chciała wrócić raz jeszcze, na krótko, ale chciała koniecznie. Lecz tam pozostać na zawsze, spotykać Edgara, pewnego dnia może z inną... z żoną... nie! raczej umrze!...

W uniesieniu podnieceonem wykrzyknęła:

— Jeśli pozostanę w Hali, chyba zwarjuję.

I wuj Osterrot zasiadł do pisania i w tajemnicy przed Sabiną napisał do państwa Deuben. Wiemy już, jak oni list ten przyjęli.

Osterrot nie znał Deubena i jego żony i uczynił krok fałszywy. Przez owo zbyt wczesne przygotowanie pozostawił im czas do namysłu i do drobiazgowego roztrząsania wszystkich stron niewłaściwych uczynionej korespondencji. Łatwiejsza byłaby sprawa, gdyby ich był zaskoczył znienacka. Deuben, który nie umiał myśleć szybko, nie umiałby się rychło wywinąć. Sabiny prośba i twarz cierpiąca byłyby dokonały reszty.

Nie spodziewając się ani na chwilę zawodu, zbliżał się Osterrot ku północy. W wyobraźni snuł już plany, w jaki sposób urządzi swój dom i gospodarstwo na zimę. Zamierzał jaknajczulej zajmować się dziećmi Sabiny. Sabinę będzie prowadził do teatru, na wystawy, dostarczy jej zajmujących książek. Raz przecież musi znowu zjawić się uśmiech na tych ustach.

W chmurny, słotny dzień listopadowy dojeżdżali do Hali. Ciężkie, wilgotne powietrze zapędzało dym lokomotywy aż do wnętrza wagonu. Z dachów czekających przy dworcu kolejowym omnibusów woda ściekała strumieniami.

Pod rozpiętemi parasolami, w niezbyt wesołem usposobieniu z powodu niepogody, państwo Deuben oczekiwali przybycia córki.

Kiedy pociąg dojeżdżał już do stacji, Osterrot rzekł do Sabiny:

— Ale, ale... pamiętaj o tem, dziecko że w Rzymie przebyłaś ciężką malarję i z tego powodu zmizerniałaś i nie możesz przyjść jeszcze do siebie. Tak napisałem twoim rodzicom.

Państwo Deuben, którzy niepogodę dnia tego uważali za wyraźne znęcanie się nad nimi i tak na starość dość ciężkiego losu, ruszyli z miejca, gdy podróżujący zaczęli wychodzić.

Sabina szła ku nim pośpiesznie, o ile im się zdawało taka sama jak zwykle. Z uśmiechem na ustach, z odbyskiem rumieńca na twarzy.

Rodzice byli tak zdumieni, że to ich zdumienie stłumiło nawet radość pierwszej chwili. Wyobrażali sobie, że Sabina powróci zmieniona strasznie i niepewni byli, z jakiego tonu odezwać się mieli do niej na przywitanie.

— No chwała Bogu — zawołała matka — jakoś nie źle wyglądasz, snadź, już lepiej z twojem zdrowiem, a naprawdę myślałam się o ciebie niemało.

Deuben uczuł żywą urazę do wuja Osterrot.

— Żeby nas tak nastraszyć — myślał — przecież Sabina, jak widzę, zupełnie zdrowa. Z pewnością była tylko nieco w niehumorze i Osterrot, który jej nie zna, myślał zaraz, że umiera.

Osterrot z Zuzanną nadchodzili powoli. Ceremonjalne powitanie pod parasolami, było dla wszystkich wielce uciążliwe.

Deuben uprawiedliwiał się sztywnie, że nie znalazł czasu, by do Monachjum napisać — Osterrot, przeziębły, nieco skrzywiony, ukłonił się raz i drugi i skierował kroki ku hotelowemu omnibusowi.

— Wieczorem będziemy mieli przyjemność zobaczyć państwa, prawda — spytała pani Deuben.

Osterrot uniósł kapelusza i odpowiedział, że wszyscy nadto są pomęczeni, aby jeszcze tego dnia zdobywać się na odwiedziny. Zuzanna tylko przyrzekła odwiedzić przyjaciółkę przed wieczorem.

W hotelu, do którego zajeżdżał Osterrot z siostrzenicą, w sali jadalnej na dole, Blaser i pułkownik siedzieli przy śniadaniu które się dość długo przeciągnęło. Chcieli zobaczyć pana Osterrot, a jeszcze bardziej jego siostrzenicę. Blaser w cichości serca cieszył się nadzieją, że się jej przypomni jako przygodny znajomy z czasów pamiętnych manewrów.

Podróżni nasi jednak z pośpiechem przeszli do przedsionka i patrzący ciekawie przez okno spostrzec mogli zaledwie jasne włosy pod czarnym filcowym kapeluszem.

Kroni… ąca

Środa 9 listopada

Środa 9 listopada

…ęcenie bazyli… Zbawiciela. Św. Teodora, żołnierza i męczennika, † 304. Św. Ursyna, wyzn. Słow.: **Bogodar.**

Jutro, czwartek, 10. listopada: Św. Andrzeja z Awelin, wyznawcy, † 1608 roku.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6.46,	o godz. 16.09
Księżyca	o godz. 14.31,	o godz. 2.39

*

Z historji śląskiej.

9. listopada. 1457. Po zatwierdzeniu wyboru Jodoka Rosenberga na biskupa wrocławskiego przez papieża Kaliksta III. w dniu 29 marca 1456, tenże przybył do **Wrocławia. — 1748.** Kapituła wrocławska została tak obciążona nadmiernemi podatkami, że wpadła w taką nędzę, że 9. 11. 1748 prosiła króla Fryderyka II. o pozwolenie sprzedaży złotych i srebrnych aparatów kościelnych na zapłacenie długów.

W roku: 1286. Pod koniec t. r. ogłoszono w całej diecezji wrocławskiej bullę papieską, wyklinającą **księcia Henryka IV Probusa wrocławskiego** i rzucającą interdykt (klątwę) na cały jego kraj. — **1288.** Przemysław, książę raciborski wystawił dokument, którym mieszkańców **Krawarza, Radoszowa i Książenic** uwolnił od ciężarów prawa polskiego. — **1288.** Biskup ołomuniecki, Teodor, potwierdził darowiznę właścicieli **Hoszczyc,** Hermana i Bertolda na rzecz kaplicy wiejskiej, którą poprzednio zbudowali własnym kosztem. — **1288.** Właścicielem folwarku **w Busławicach,** w morawskiej części pow. raciborskiego, był dziedzic Zbysław. — **1289.** Książę Henryk IV stoczył bitwę **pod Siewierzem z Władysławem Łokietkiem,** chcąc zostać księciem krakowskim, ale został pobity. — **1289.** Władysław Łokietek pobił pod Siewierzem zdrajców sprawy narodowej **i Bolesława ks. opolskiego** wziął w niewolę. — **1289.** Pomiędzy synami zmarłego ks. Władysława, zapadła umowa, na mocy której **Cieszyn i Oświęcim** przypadł Mieszkowi, **Racibórz** Przemysławowi. **1290.** Nad Łęgoniem pod **Markowicami** w Raciborskiem zbudowano młyn wodny. — **1290.** Wieś **Nieboczowy** (dziś w Rybnickiem) należała do ks. raciborskiego, a do parafji pogrzebińskiej.

Województwo śląskie.

Nagroda 500 złotych.

Główna Komenda Policji Wojew. Śl. w Katowicach wyznacza nagrodę w wysokości po 500 zł dla tych osób, które w jakikolwiek sposób przyczynią się do ujawnieina i ujęcia sprawców pożaru w stodole Suchanka Piotra w Skrbeńsku, w stodole Koczora Franciszka w Moszczenicy, oraz w stodole i szopie Jerdasa Ludwika również w Skrbeńsku. Główna Komenda zastrzega sobie rozdział nagrody według własnego uznania z wyłączeniem drogi sądowej. Wszelkie informacje w tej sprawie należy kierować do Urzędu Śledczego w Katowicach (gmach Urzędu Województwa Śl., pokój nr. 638), lub do najbliższego Urzędu policyjnego.

Huty polskie otrzymały znaczne zamówienia z Brazylji.

Jak się dowiadujemy, Brazylja zamówiła w Syndykacie Polskich Hut Żelaznych 60.000 ton wyrobów żelaznych z czego 60 procent przypaść ma na hutę Królewską (36.000). Reszte otrzymać mają huty: Pokoju, Bankowa i Ostrowieckie Zakłady. Huta Królewska naskutek tych zamówień miałaby zapewnioną pracę na przeciąg sześciu miesięcy.

* **Odroczono rokowania w sprawie płac taryfowych pracowników handlowych.** W poniedziałek odbyły się rokowania w sprawie płac taryfowych pracowników handlowych, na których mimo długotrwałej dyskusji nie doszło do ugody. Na wniosek przedstawiciela P. Z. P. zostały rokowania odroczone na przeciąg jednego tygodnia. celem zajęcia stanowiska przez obie strony do propozycji, jakie w toku rokowań zostały wysunięte.

* **Ofiary na budowę katedry śląskiej.** W wrześniu br. złożono na budowę katedry śląskiej ogółem 43.349,31 zł. Z tego przypada 36.667 zł. na województwo śląskie (trzecia rata zapomogi za rok 1932). Następnie złożyli: urzędnicy dyrekcji kolei państwowych 5.369,63 zł., urzędnicy i funkcjonarjusze miejscy w Królewskiej Hucie 150.25 zł., urzędy pocztowe 85.25 zł., ks. prałat i kanonik Sikora w Cieszynie 100 zł., zebrano na weselu adwokata Mańki w Katowicach 390 zł., Związek posiedzicieli domów i gruntów w Chorzowie 100 zł. itd. Sekcja propagandowo - finansowa w imieniu Komitetu budowy katedry śląskiej składa wszystkim ofiarodawcom najserdeczniejsze „Bóg zapłać!“

* **W obronie postulatów pracowników umysłowych.** Jak już swego czasu donosiliśmy, rozpatrywała katowicka komisja pojednawczą i rozjemcza w dniu 5. października br. sprawę zatargu o wysokość płat taryfowych pracowników umysłowych, zatrudnionych w ciężkim przemyśle i wydała orzeczenie, mocą którego nastąpiła z dniem 1 października br. 6 proc. obniżka płac z tem, że obowiązywać ma takowa na przeciąg jednego roku. Ponieważ pracodawcy orzeczenia tego nie przyjęli, wniósł Zespół Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych o nadanie powyższemu orzeczeniu mocy obowiązującej przez ministra opieki społecznej, co jednakowoż dotąd nie nastąpiło. W tej sprawie wyjechał w dniu wczorajszym przedstawiciel P. Z. P. do Warszawy, celem spowodowania, aby minister opieki społecznej zatwierdził powyższe orzeczenie. Przy tej okazji poruszy przedstawiciel P. Z. P. również sprawę nowego dekretu o stowarzyszeniach, a pozatem interwenjować będzie w sprawie rozszerzenia granic właściwości sądów kupieckich i przemysłowych na Górnym Śląsku, która to sprawa zalega już w ministerstwie opieki społecznej i sprawiedliwości od 6 lat. Granice właściwości tychże sądów są stanowczo za niskie i wymagają koniecznie rozszerzenia.

Z Cieszyńskiego.

Konferencja Zw. Śląskich Katolików.

Cieszyn. Posiedzenie Rady Naczelnej Związku Śląskich Katolików w Cieszynie odbędzie się w sobotę 12 listopada o godz. 10 przed południem w sali Dziedzictwa na Starym Targu 4. Ze względu na ważność spraw, prosimy o pewne przybycie — Zarząd. (c)

Przedstawienie amatorskie.

Cieszyn - Bobrek. Macierz Szkolna w Cieszynie-Bobrku urządza w niedzielę 13 listopada o godz. 5-tej po południu w sali p. Brunera przedstawienie, na którem odegraną zostanie komedja w trzech aktach p. t. „Sublokatorka“. Ze względu na bardzo piękną i wesołą komedję, przedstawienie to winno ściągnąć jak największą liczbę gości. Niech więc każdy śpieszy, by przynajmniej parę chwil spędzić w wesołej atmosferze. Po przedstawieniu zabawa towarzyska. (c)

Wystawa drobnego inwentarza w Cieszynie.

Tow. hodowców drobn. inwentarza w Cieszynie urządza 3 i 4 grudnia br. w lokalu pod „Hotel pod wołem“ wystawę - przetarg drobiu rasowego, królików, gołębi, kaczek i gęsi. Udział hodowców z poza obrębu Śląska Cieszyńskiego mile widziany. Towarzystwo równocześnie komunikuje, że Śląska Izba Rolnicza będzie udzielała subwencji w wysokości 50 proc. ceny kupna od zakupionych kogutów karmazynów, leghornów i zielononóżek. Informacji i wszelkiej wyjaśnienia udziela Komitet wystawowy, Cieszyn, Rynek 12 lokal T-wa Rolniczego (c)

Amnestja w Cieszynie.

Cieszyn. Na mocy amnestji zwolniono z więzienia karno - śledczego w Cieszynie 42 więźniów. (c)

Echa sfingowanego rabunku kasy stacyjnej.

Cieszyn. W związku z rewizją ksiąg w kasie stacyjnej w Czeskim Cieszynie (gdzie przed rokiem sfingowano napad rabunkowy) organa rewizyjne dyrekcji kolej. z Ołomuńca wpadły na nowe nadużycia i malwersacje kasjerów kolejowych, polegających na tem, że wpłaty gotówkowe za węgiel nie były wcale, lub tylko po części zaliczane i odprowadzane do kasy. Ponieważ malwersacje te prowadzono już od roku 1926, szkoda z tego powstała jest bardzo poważna. Obaj winni kasjerzy przebywają w więzieniu i odpowiadać będą przed sądem równocześnie ze sprawą sfingowanego napadu rabunkowego. (c)

Rozbroili leśniczego.

W lesie państw. w Zebrzydowicach urzędnik leśny Kamiński Władysław z Zebrzydowic zauważył Szymurę Alojzego i Pstrąga Pawła z Zebrzydowic, kradnących drzewo. Wezwani do wylegitymowania się, rzucili się na Kamińskiego, powalili go na ziemię, a następnie skradli mu strzelbę i rewolwer. Po kradzieży sprawcy zbiegli. W toku dochodzeń przytrzymano Szymurę, który przyznał się do zarzuconego mu czynu i wydał rewolwer. Wspólnik jego Pstrąg zbiegł natomiast w niewiadomym kierunku.

Umiał obronić swe dobro.

Nieznani sprawcy po wyważeniu kilofem drzwi, usiłowali włamać się do składu spożywczego Kramera Ignacego w Ochabach. Sprawcy spłoszeni przez kupca dwukrotnym wystrzałem z rewolweru zbiegli w kierunku Drogomyśla, pozostawiając na miejscu kilof, świder, 2 klamry żelazne i drąg drewniany. (c)

Zgromadzenia poselskie.

Kalembice. W niedzielę, dnia 13 listopada odbędzie się zgromadzenie poselskie z ramienia Związku Śląskich Katolików w Kalembicach o godz. 3-ciej po południu w sali p. Kohuta (obecnie p. Folwarczny). Referat wygłosi poseł p. Halfar. Ze względu na ważność spraw, prosimy o pewne przybycie.

Zamarski. W niedzielę, dnia 13 listopada odbędzie się zgromadzenie z ramienia Związku Śląskich Katolików w Zamarskach o godz. 3 po południu w sali szkolnej. Referat wygłosi poseł p. Palarczyk. Uprasza się o liczne i pewne przybycie ze względu na ważność spraw. (c)

Przyszli jak po swoje.

Bażanowice. W nocy na 4. bm. weszli nieznani sprawcy przez okno do gospody Szarca Pawła w Bażanowicach i skradli 12 litrów różnego rodzaju likieru, większą ilość wyrobów tytoniowych, 4 kg. cukierków, 2 kg. kiełbasy i blaszaną puszkę śledzi zawijanych. Część skradzionych rzeczy znaleziono w czasie dochodzeń ukrytych w lesie. (c)

Kury w niebezpieczeństwie.

Goleszów. 4. bm. w nocy nieznani sprawcy włamali się do chlewa Kubali Jana, Szturcowej Ewy i Zamarskiej Zuzanny w Goleszowie i skradli ogółem 17 kur. (c)

Gdy pasła bydło, poraził ją prąd.

Rudzica. Dnia 3. bm. na pastwisku w Rudzicy w czasie dozorowania bydła skutkiem zerwania się przewodów o wysokiem napięciu, porażona została prądem elektrycznym 35-letnia Alojzja Byrtucizowa z Rudzicy. Odstawiono ją do szpitala w Bielsku, gdzie pozostaje pod opieką lekarską. (c)

Z mieszkania zniknęła garderoba.

Nieznany sprawca wszedł przez otwarte okno do mieszkania Szwarca Hermana w Bielsku i w czasie nieobecności domowników skradł kilka płaszczy, kurtkę, spodnie i większą ilość bielizny męskiej, łącznej wartości około 1500 zł. (c)

Manifestacyjne zebranie.

Bielsko. Dnia 20 listopada br. odbędzie się w Bielsku zebranie manifestacyjne z okazji „Tygodnia propagandy praw Polski na zachodzie“. Referaty wygłoszą b. minister i komisarz Rządu Rzeczypospolitej w Gdańsku Henryk Strasburger oraz znana literatka Zofja Kossak - Szczucka. (c)

Spodziewali się zapewne większego łupu.

Bielsko. W nocy na 4. bm. nieznani dotychczas sprawcy włamali się do biura Izby Handlowo - Przemysłowej w Bielsku i rakiem rozpruli kasę ogniotrwałą, poczem skradli 317 zł. w bilonie. Sprawcy przed rozpruciem kasy poprzecinali druty przewodów telefonicznych, dzwonków i światła elektrycznego. Ustalono, iż włamania dokonali dwaj osobnicy. (c)

Z Katowickiego

Przygotowania do Święta Niepodległości.

Katowice. W poniedziałek w sali rady powiatowej w Katowicach odbyło się zebranie celem zorganizowania uroczystości na dzień 11. bm., tj. w rocznicę odzyskania niepodległości. Zebraniu przewodniczył dyr. Dębicki z Mysłowic. Program uroczystości przedstawił sekretarz Związku Powstańców Śl. p. Mastalerz. 9. listopada wieczorem urządzony będzie na ulicach Katowic capstrzyk z orkiestrami, w dniu 11. bm. o godz. 10 rano odprawione zostanie nabożeństwo w kościele garnizonowym, a po nabożeństwie odbędzie się defilada na ul. 3 Maja. Wieczorem odbędzie się uroczyste przedstawienie „Nocy Listopadowej“ Wyspiańskiego w teatrze miejskim w Katowicach. Okolicznościowe przemówienie wygłosi znany literat Emil Zegadłowicz. W dniu tym młodzież szkolna będzie wolna od nauki, a w szkołach odbędą się patrjotyczne poranki.

Uczcijmy godnie święto państwowe.

Katowice. Koło N. Ch. Z. P. Katowice wzywa swych członków do licznego udziału w nabożeństwie i przedstawieniu uroczystościowem w teatrze w dniu Święta Niepodległości 11 listopada br.

Ciekawy odczyt w Katowicach.

Nadzwyczaj czynna w swej pracy Sekcja Admin.-Handlowa Śląskiego Koła Naukowej Organizacji urządza 15 bm. o godz. 18,30 w gmachu Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych, przy ul. Krasińskiego w Katowicach, odczyt inż. Aleksandra Bajkowskiego, rzeczoznawcy Instytutu Naukowej Organizacji w Warszawie, na temat: „Usprawnienie techniki wystawiania zamówień, kontroli terminów dostaw i rachunków“. — Odczyt obejmuje szczegóły organizacji, przebiegu czynności, zaznajomienie z niezbędnemi formularzami, kartami itd., których wzory będą rozesłane wszystkim uczestnikom odczytu. — Jak z powyższego wynika, treść odczytu zapowiada się niezmiernie ciekawie ze względu na poruszenie aktualnych zagadnień z dziedziny gospodarki w przedsiębiorstwach chemicznych, górniczych i metalowych.

Rozprawa „Oswagu“.

Katowice. Dnia 21. bm. odbędzie się w Katowicach 7-dniowa sensacyjna rozprawa o oszustwo w „Oswagu“ przeciw dyr. Ebelingowi i tow. Dyr. Ebelinga bronią adwokaci A. Zbisławski i Br. Polski z Katowic, dyr. „Deutsche Bank“ Caspara adwokat Baj. Rozprawa zapowiada się niezwykle sensacyjnie.

Wybory do izby adwokackiej.

Katowice. W przyszłym tygodniu w Katowicach odbędą się wybory do śląskiej Izby adwokackiej. Lista adwokatów na terenie cieszyńskiego i Górnego Śląska obejmuje około 260 osób. Rokowania w sprawie wystawienia jednolitej uzgodnionej listy do śląskiej rady adwokackiej rozbiły się. Zebranie wyborcze zwołuje dotychczasowy prezes Izby adwokackiej na Śląsku marszałek Wolny.

„Golgota starca“.

Katowice. Z okazji święta „św. Stanisława Kostki“, patrona młodzieży, odbędzie się w dniu 13. 11. br. staraniem Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Męskiej przy katedrze w Katowicach przedstawienie teatralne pt. **„Golgota starca“, czyli „Na wymiarze“,** dramat w 3 aktach oraz **„Szkoda wąsów“,** humoreska w 1 akcie na sali Domu Związkowego. Początek przedstawienia o godzinie 19. Na powyższe przedstawienie wszystkich sympatyków i miłośników sceny zaprasza **Zarząd Stowarzyszenia.**

Jakież to wzruszające!

Katowice. Pod nagłówkiem „Wspomnienie historyczne“ pisze rozrzewniony, z łezką w oku, niemiecki „Kurier“, że to już 63 lata, jak pruski król Wilhelm I. przejeżdżał przez Katowice na polowanie do Pszczyny. Istotnie przejazd ten i polowanie pruskiego tyrana na ziemi polskiej jest naprawdę zdarzeniem „historycznem“, które dało okazję niemieckiemu burmistrzowi Katowic złożyć poddańczy hołd Majestatowi. Czy dla gnębionego ludu śląskiego była to również podniosła chwila — bardzo

wątpimy. Chyba, że głuche milczenie i zaciśnięte pięści świadczyły o wielkiem „przywiązaniu“ do władcy, któremu tak rzewne wspomnienie poświęca niemiecka gazeta, tęskniąca do owych niepowrotnych czasów niewoli.

Pożar w śródmieściu.

Katowice. Na strychu domu nr. 22 przy ul. 3 Maja wybuchł w poniedziałek wieczorem groźnv pożar. Pożar szybko począł się rozszerzać tak, że przybyła po pewnym czasie straż pożarna, miała wiele do roboty. Dach cały stanął w płomieniach. Straż rozpoczęła akcję od ul. Młyńskiej. Straty znaczne poniósł gospodarz oraz krawiec Gruber, mieszkający na III. piętrze, gdyż przepalił się sufit wzdłuż całego mieszkania. Urządzenie mieszkania i warsztat zostały zniszczone. Przyczyny pożaru narazie nie stwierdzono.

Niema ani pieniędzy ani wozu.

Katowice. Gemann Rudolf ze Zgody doniósł, że w roku ub. zamówił u mistrza kowalskiego Adolfa Szendzielorza w Katowicach wóz za 650 zł. i tytułem zaliczki wpłacił mu 300 zł. Dotychczas Szendzielorz wozu nie wykonał. Dnia 7. bm. Gemann w jednej z restauracyj w Katowicach spotkał kowala Szendzielorza i domagał się od niego zwrotu wpłaconej mu zaliczki, jednak ten zwrócił Gemanowi tylko 30 zł. W tem podszedł do Gemana nieznany osobnik, przedstawiający się za wyw. polic. i wyrwał mu z ręki otrzymane od Szendzielorza 30 zł. i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Książki sprzedał a pieniądze sobie przywłaszczył.

Katowice. Zahler Gejza z Katowic doniósł, że przed około 3 tygodn. powierzył niejakiemu Hermanowi Berkowiczowi również z Katowic, około 3000 egz. książek na sprzedaż. Berkowicz książki sprzedał, a otrzymane pieniądze w wysokości około 800 zł. zużył dla własnych celów.

Głuchoniemy złodziejem.

Katowice. Na gorącym uczynku kradzieży z włamaniem do składu firmy „TIC“ w Katowicach, przy ul. 3 Maja, przytrzymano w nocy na 8. bm. o godz. 24 głuchoniemego 14-letniego Szweicera Herszla i 12-letniego brata jego Fiszla z Sosnowca. Skradziony towar sprawcom odebrano i oddano napowrót poszkodowanej firmie.

Nie miał sił dłużej cierpieć.

Makoszowy. Dnia 7. bm. przed poł. w Makoszowach znaleziono zwłoki wisielca Franciszka Wieruska, szofera — zam. w Pawłowie. Powodem targnięcia się na własne życie była przewlekła i nieuleczalna choroba. Denat już od dłuższego czasu nosił się z zamiarem pozbawienia się życia i przed około 14 dniami poprzecinał sobie tętnice u obu rąk. (k)

Zamówienia w fabryce azotów.

Chorzów. Państwowa Fabryka Zw. Azotowych otrzymała od pewnego konsorcjum angielskiego zamówienie na 100 wagonów salmiaku. Salmiak ma być wysłany do Indyj, Afryki i Ameryki Południowej i ma mieć zastosowanie w tępieniu robactwa, much i jadowitych węży. (k)

Burzliwe zebranie bezrobotnych.

Nowa Wieś. W ubiegły piątek demonstrowali bezrobotni, wśród których znajdowała się duża ilość kobiet i dzieci, na zebraniu, zwołanem przez komitet. Sytuacja stawała się groźną, wobec czego policja przy użyciu gazu łzawiącego i pałek gumowych zebranie rozpędziła. Kilka prowodyrów aresztowano. (k)

Zajęto mu przemyt pomarańczowy.

Nowa Wieś. Dnia 7. bm. w czasie rewizji w mieszkaniu Augustyna Hellera w Nowej Wsi, przy ul. Piłsudskiego 31, zajęto 80 kg. pomarańcz, przemyconych z Niemiec do Polski. Zajęty towar wraz z przytrzymanym Hellerem odstąpiono urzędowi celnemu w Chebziu. (k)

Teść strzela do zięcia.

W Mysłowicach przy ul. Krakowskiej 25 zamieszkuje od dłuższego czasu rodzina Grabowskich. W mieszkaniu ich, jako sublokator zamieszkuje także ich zięć Szczepan Andrzejewski. Pomiędzy Grabowskimi a Andrzejewskim dochodziło często do kłótni na tle rodzinnem.

Wczoraj o godz. 10 rano Ignacy Grabowski podczas kłótni wpadł w niepohamowany gniew i chwyciwszy rewolwer, strzelił trzykronie do swego zięcia. Grabowski chciał strzelać dalej, lecz rewolwer zaciął się. Kule ugodziły Andrzejewskiego jedna w obojczyk, druga w twarz.

Grabowskiego rozbroili sąsiedzi oraz przybyła na miejsce wypadku policja. Rany zadane Andrzejewskiemu nie okazały się zbyt groźne, gdyż zdołał on o własnych siłach udać się do szpitala na opatrunek oraz powrócić do domu. Grabowskiego zaaresztowano.

Tragedja w domu rodziny Grabowskich poruszyła do żywego mieszkańców Mysłowic.

Z Król. Huty

Dostawa szyn dla Holandji.

Król. Huta. W hucie Królewskiej wykonywane są obecnie m. in. zamówienia dla Holandji w ilości 3000 ton.

Poświęcenie Domu Ludowego.

Król. Huta. W ubiegłą niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie „Domu Ludowego“ przy ulicy Pudlerskiej, wybudowanego z inicjatywy proboszcza parafji dr. Józefa, ks. radcy Czaji z funduszów składanych dobrowolnie przez parafjan dla wszystkich towarzystw tej parafji.

Akademja szopenowska.

Król. Huta. W ubiegłą sobotę ku uczczeniu pamięci Chopina urządził komitet „Dni Chopinowskich“ w Król. Hucie w sali hotelu Hrabia Reden uroczystą akademję przy licznym udziale publiczności. Słowo wstępne wygłosił dyrektor Mierzwa, objaśniając w dłuższem przemówieniu cel uroczystości. Przemówienie okolicznościowe wygłosił dr. A. Mitscha, profesor konserwatorjum muzycznego w Katowicach. Cały szereg utworów muzycznych chopinowskich wykonali orkiestra 75 p. p. oraz Marta Gabrysiówna na fortepianie. Odśpiewaniem pieśni Chopina („Litwinka i Polonez“) przez chór uczenic szkół XVII i XVIII pod batutą Nieszkowieckiej zakończono akademję.

Ukończenie budowy koszar.

Król. Huta. Budowa nowych koszar jest na ukończeniu i dwa budynki szkolne, zajęte dotychczas jeszcze przez wojsko, będą opróżnione i oddane do użytku szkolnictwa. Ostateczne opróżnienie szkół przez wojsko, zależy od terminu całkowitego ukończenia w koszarach pozostałych jeszcze prac wewnętrznych, które będą przyśpieszone.

Prolongata kart cyrkulacyjnych.

Król. Huta. Od dnia 8 do 10 listopada wydaje dyrekcja policji karty cyrkulacyjne, przedłużone na rok 1933 od nr. 23.001 — 27.000. Dnia 12. bm. przyjmowane będą wnioski na nowe karty. Od dnia 14 do 18 bm. przyjmowane będą karty do prolongaty od nr. 30.001 do 34.000.

Popisy psów policyjnych.

Król. Huta. Onegdaj odbyły się na stadjonie popisy psów policyjnych, straży granicznej i słynnego przewodnika ślepych z Niemiec („Loni“), tegorocznego zwycięzcy w Berlinie na ogólnokrajowych popisach w Berlinie. Całą akcją kierował komisarz Zientek. Popisy psów policyjnych jak i straży granicznej wykazały wysoki poziom wyszkolenia i wypadły imponująco. W szczególności popisy psa „Loni“, polegające na umiejętnem prowadzeniu przez przeszkody rozmaitego rodzaju i ochrona przed napadem wywołała wśród zebranych gorące oklaski. Po ukończeniu popisów p. prezydent miasta Spaltenstein jako honorowy członek związku rozdał między wszystkich przewodników psów nagrody jako odznaczenie za całoroczną pracę. I. nagrodę otrzymał post. Czech. Po rozdaniu nagród odbyła się po mieście defilada psów, wzbudzając wśród przechodniów duże zainteresowanie.

Nie opłaciła się skórka za wyprawę.

Król. Huta. Dnia 5. bm. w południe nieznany dotychczas sprawca przed składem Fuchsa, przy ul. Wolności — skradł z kieszeni płaszcza Nike Anny z Król. Huty portmonetkę, zawierającą 20 zł. Tego samego dnia, również w południe skradziono w składzie (TIC) w Król. Hucie, przy ul. Wolności Annie Pletlikowej portmonetkę z 5 zł. Jako silnie podejrzanego przytrzymano Moszka Wiktora, pochodzącego z Buczkowa, pow. Biała, obecnie bez stałego miejsca zamieszkania, zawodowego złodzieja, kilkakrotnie karanego za różne kradzieże i Chmielewskiego Włodzimierza z Sosnowca. Przytrzymanych osadzono w aresztach policyjnych do przeprowadzenia dalszych dochodzeń.

Okradał gablotki sklepowe.

Król. Huta. W tych dniach ujęła policja osobnika, który od dłuższego czasu wybijał szyby w gablotkach obok składów i ogołacał je z zawartości. Złodziejem jest niejaki Krompiec, który niechybnie posiedzi za swe popędy rabunkowe.

Z brzytwą na przeciwnika.

Król. Huta. Na ulicy Hajduckiej napadł nieznany sprawca na wychodzącego z restauracji Danisza. Sprawca rzucił się na D. z brzytwą w ręce i zadał mu głęboką ranę w nos. Zraniony poszedł do lekarza, który mu ranę zeszył.

Z Świętochłowickiego

Niepokojące wieści z Skarbofermu.

Jak nas słuchy dochodzą Skarboferm w najbliższym czasie ma zamknąć na tak zwanem północnem polu kopalni „Król“ w Łagiewnikach dwa szyby wyciągowe („Wyzwolenie“) skutkiem czego 650 ludzi pozbawionych zostanie pracy.

Łagiewniki dotknie więc nowy zalew bezrobotnych, który dla gminy może stać się katastrofą. Zamierzone redukcje o tyle są dziwne, iż Łagiewniki leżą nad samą granicą, a więc i z tego względu winien „Skarboferm“ zaniechać tej groźnej redukcji. (ś

Na granicy.

Łagiewniki. Dnia 6. bm. na przejściu gran. w Łagiewnikach postrzelony został przez funkcj. straży gran. w czasie nielegalnego przekraczania granicy z Niemiec do Polski, 18-letni Hyjacenty Kobik z Łagiewnik. U przytrzymanego zakwestjonowano 15 kg. bananów. Postrzelonego odstawiono do miejscowego lekarza, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy, poczem odprowadzono go do domu. (ś)

Na wolność z okna pociągu.

Wielkie Hajduki. Dnia 7. bm. około godz. 18.55 zawodowy włóczęga 19-letni Maciejewski Józef podczas transportu do Zduńskiej Woli wyskoczył przez okno pociągu przed stacją kolejową w Wielkich Hajdukach. Zarządzony pościg nie dał dotychczas pożądanego wyniku. Dalszy pościg zarządzono. (ś)

Z Pszczyńskiego

Tyfus brzuszny.

Mokre. W rodzinie Muszera zachorowały nagle trzy osoby. Po umieszczeniu chorych w klasztorze św. Józefa w Mikołowie, stwierdzono u wszystkich tyfus brzuszny. (p)

Wyświetlenie zabójstwa.

Imielin. W toku dochodzeń, prowadzonych w sprawie znalezienia zwłok 64-letniej Moslerownej Marji w lesie przy Wioskach pod Imielinem, ustalono na podstawie sekcji zwłok, że na denatce dokonano zabójstwa na tle seksualnem. Jako sprawcę przytrzymano 20-letniego Nawróckiego Teodora z Wiosków pod Imieliniem, którego wraz z doniesieniem przekazano władzom sądowym w Mysłowicach. (p)

Z Rybnickiego

Strzelanina po zabawie.

Knurów. Na kolonji III. w Knurowie powstała bójka między powracającymi z zabawy Czempulikiem, Rajcą, Tepalkiem i Dyszą. W trakcie bójki Rajca zranił 26-letniego Czempulika w prawą nogę. Policja Rajcę aresztowała w mieszkaniu, broni jednakże nie znalazła. (r)

Zginął pod ciosami rozwydrzonego przeciwnika.

Grabownia. Dnia 5 bm. około godziny 23 w mieszkaniu Jadwigi Paprotnej w Grabowni, gmina Golejów powstała kłótnia pomiędzy Adolfem Strauchem a Antonim Trojanowskim z Grabowni. Zatarg powstały pomiędzy Strauchem a Trojanowskim załagodzili domownicy, lecz Trojanowski, czując się obrażony postępowaniem Straucha, opuścił mieszkanie Paprotnej. Na ul. przed domem uzbroiwszy się w kopaczkę czatował na Straucha i gdy ten wyszedł z mieszkania, uderzył go Trojanowski kopaczką w głowę. Strauch, będąc fizycznie silniejszy uchwycił Trojanowskiego za nogi, powalił go na ziemię, a następnie kopał go i bił po głowie, aż do utraty przytomności. Po dokonaniu tego czynu Strauch wrócił do mieszkania Paprotnej, pozostawiając nieprzytomnego Trojanowskiego na ulicy. Po krótkim czasie pobitego wniesiono do mieszkania Paprotnej, a następnie odwieziono do domu rodziców, gdzie na skutek odniesionych okaleczeń zmarł następnego dnia. Straucha przytrzymano do dalszych dochodzeń. (r)

Pod grozą rewolwerów.

Wczoraj o godz. 1.30 **czterech nieznanych sprawców, z których jeden uzbrojony był w broń palną, wtargnęło do mieszkania sióstr Franciszki i Marty Owczarz w Ruptawie** (pow. rybnicki). Bandyci sterroryzowali domowników i pod groźbą rewolweru żądali wydania pieniędzy. **W międzyczasie jeden ze sprawców strzelił trzykrotnie, raniąc Martę Owczarz w prawe ramię, poczem bandyci zbiegli.** Na miejsce rabunku przybyła policja, która wszczęła natychmiast dochodzenia. Ranną Owczarz Martę przewieziono do szpitala. (r

Z Tarnogórskiego

Śmierć zasłużonego Polaka.

Orzech. Znów nieubłagana śmierć wyrwała z grona naszego dobrego i zasłużonego obywatela Polaka i to naczelnika gminy naszej śp. Jerzego Szulca. Śp. Szulc padł na posterunku, przechorowawszy zaledwie trzy dni w wieku 39 lat, pozostawiwszy w nieutulonym żalu żonę i sześcioro drobnych dziatek, którym zabrakło męża i żywiciela. Także Polonja orzechowska traci w zmarłym jednego z najlepszych synów, a czasopismo nasze abonenta. Padł ofiarą teraźniejszych stosunków życiowych. Jako naczelnik gminy ubogiej, mającej za wiele biednych i bezrobotnych, a za mało funduszów, aby udzielać pomocy wystarczającej, bardzo się tem zagryzał i zdrowie tracił. Niechaj ta ziemia, którą tak bardzo ukochał, lekką Mu będzie. Pogrzeb śp. Szulca odbędzie się w środę, dnia 9. bm. o godz. 8 rano w Radzionkowie. (t)

Z Lublinieckiego

Szkoła rolnicza.

Lubliniec. Z dniem 1. listopada b. r. przeniesiono z Tarn. Gór do Lublińca szkołę rolniczą. Na pierwszy kurs zgłosiła się dość poważna liczba kandydatów, pomiędzy nimi także młodzi rolnicy ze Śląska Opolskiego. Szkołę tą witamy w naszem miasteczku, która bezwarunkowo przyczyni się do podniesienia znajomości agrarnych wśród rolników tut. powiatu oraz zacieśni węzły przyjaźni z ludności polską, pozostałą poza granicami Śląska. Jako dwór doświadczalny dla kandydatów służyć będzie wzorowo prowadzony majątek przy Zakładzie Psychjatrycznym w Lublińcu.

Przeze wódkę do śmierci.

6 bm. około godz. 3 **w czasie zabawy tanecznej w gospodzie Brolla Franciszka w Dębowej Górze powstała bójka pomiędzy kilku uczestnikami tej zabawy, a Brollem Franc., który odmówił kilku osobnikom wydania napojów alkoholowych.** W czasie bójki niejaki **Kowalski Józef,** lat 29, pochodzący z Okrąglika, pow. Lubliniec, przez nieznanego dotychczas sprawcę **ugodzony został kilkakrotnie nożem w głowę i plecy.** Na skutek odniesionych okaleczeń **zmarł następnego dnia.** Zwłoki odstawiono do kostnicy w Boronowie. (l)

Z Śląska Opolskiego.

Wnuk założyciela centrum zdradził partję za 3 miljony marek.

Wielką sensację na Śląsku Opolskim wywołała wiadomość, że Mikołaj hrabia Ballestrem, który ma także kopalnie na Śląsku polskim, został wykluczony z partji niemieckiego centrum. Mikołaj hr. Ballestrem otrzymał subwencję 3 miljony marek od rządu pruskiego, poczem ogłosił list otwarty w prasie nacjonalistycznej, w którym zaatakował centrum, że prowadzi walką kulturną, że szkodzi państwu, ponieważ zwalcza Hindenburga i rząd v. Papena. Hr. Ballestrem zaatakował gwałtownie centrum w chwili najgorętszej walki wyborczej. Za ten list list i za zdradę polityki centrum magnata śląskiego wykluczono z partji. Jest to o tyle niezwykła sensacja, że Mikołaj hr. Ballestrem mieszkający na zamku w Pławniowicach pod Gliwicami jest wnukiem słynnego ongiś Franciszka Ballestrema, zmarłego w r. 1910, który należał do założycieli centrum i który zaciekle zwalczał politykę Bismarcka, a w r. 1873 odsiedział w Głogowie karę 7 tygodni twierdzy za odezwę wyborczą, skierowaną przeciwko Bismarckowi. Otóż jego wnuk za wydatną finansową pomoc rządu zdradził tradycje rodzinne Ballestremów i przyłączył się do partji nacjonalistów, atakując stronnictwo, które założył jego dziadek i do którego należy cała rodzina Ballestremów.

Z Bytomskiego.

Tajemniczy napad na kupca Jana Mietzkę przy ulicy Klukowieckiej w Bytomiu został zupełnie wyjaśniony. W napadzie brało udział pięciu bandytów, młodzików z sąsiedniego Rozbarku. — Cztery osoby już ujęto, herszt bandy natimiast zbiegł.

*

Według tymczasowego obliczenia niedzielne wybory do parlamentu w Bytomiu przyniosły liście polskiej mało zaszczytu, jeżeli się zważy, że oddano głosów polskich tylko 600. Jestto najsłabszy dotychczas udział wyborców polskich w wyborach. Dziwne to bardzo, jeżeli się zważy, że i w samym Bytomiu jest ludu polskiego sporo, a na Rozbarku i w Miejskiej Dąbrowie żyje lud w zwartej masie. Wybory ostatnie świadczą o braku poczucia narodowego u szerokich warstw społeczeństwa polskiego. Przykładem dla ludu polskiego powinni być Niemcy na obszarze województwa śląskiego, którzy twardo stoją przy swej narodowości i obowiązki narodowe spełniają, nie oglądając się na nikogo.

Z Zabrskiego.

Na ulicy Dorockiej w Zabrzu został przejechany przez samochód ciężarowy 6-letni szkolarz Jan Schulze w chwili, kiedy zamierzał przejść przez jezdnię. Chłopca, który odniósł ciężkie okaleczenia, odwieziono do lecznicy knapszaftowej, gdzie umarł po upływie pół godziny.

*

Na przystanku tramwajowym w Porębie podszedł inwalid Sekula tak blisko do tramwaju, że został pochwycony, przyczem upadł tak nieszczęśliwie, że rozbił sobie czaszkę. Śmierć nastąpiła na miejscu.

Z Prudnickiego.

W zabudowaniach zamkowych w Walcach urządza „Landbund“ szkołę rolniczą. Przebudowa zamku jest prawie na wykończeniu, to też otwarcie szkoły nastąpi w niezadługim czasie. Na pola doświadczalne przeznaczonych zostanie około 100 mórg roli.

*

Zarząd kasy pożyczkowej w Niem. Raciawicach tak gospodarował, że kasa popadła w konkurs i została zlikwidowana. Straty kasy pokryli jej udziałowcy. W ubiegłym tygodniu sąd karny rozpatrywał sprawę bankructwa. Główny oskarżony, Franciszek Fuchs, został skazany na 9 miesięcy więzienia i 1000 mk. grzywny. Drugi oskarżony Bertold Fuchs na miesiąc więzienia i 1200 marek grzywny. Dwaj inni członkowie zarządu zostali uwolnieni od winy i kary. Rozprawa sądowa roztoczyła smutny obraz wykolejenia moralnego. Obu Fuchsom udowodniono fałszowanie dokumentów, podpisów i sprzeniewierzenia.

Z Nyskiego.

W czwartek ubiegłego tygodnia przybyło na rowerach dwóch osobników przed agenturę pocztową w Bechowie i chcieli nadać dużą paczkę. Ponieważ paczka do okienka nadawczego nie zmieściła się, przeto urzędniczka otworzyła drzwi od przedziału nadawczego. W tej chwili wymierzył jej jeden z przybyłych silny cios w głowę. Agentka upadła na podłogę i straciła przytomność. W międzyczasie napastnicy przeszukali biuro pocztowe i zrabowali gotówkę z kasy podręcznej. Do ogniotrwałej kasy nie zdołali się dobrać. Po dokonanym rabunku bandyci siedli na rowery i zbiegli niepoznani.

Z Kluczborskiego.

Po spalonym przed kilku laty młynie w Ligocie pozostał około 50 m. wysoki komin. W nocy na sobotę weszli na tenże komin komuniści i zawiesili czerwoną płachtę. Nazajutrz pewien hitlerowiec zamierzał zdjąć płachtę i po gromochronie wspinał się w górę. Na wysokości 30 m. dostał zawrotu głowy i runął w przepaść, odnosząc okropne okaleczenia. Nieszczęśliwy zmarł kilka godzin po wypadku, nie odzyskawszy przytomności.

Z Dolnego Śląska.

W nocy na sobotę w Lignicy wjechał samochód ciężarowy w grupę ludzi opuszczających przedwyborcze zgromadzenie hitlerowców. Trzech mężczyzn zostało zabitych, a 4 odniosło ciężkie rany.

*

Na wojskowym placu ćwiczeń pod Zgorzelcami został napadnięty przez dwóch młokosów pewien posłaniec, który miał przy sobie pieniądze na wypłatę robotników. Bandyci wydarli mu pakiet, w którym było 2000 marek i umknęli na rowerach. Jednego z nich zdołano ująć i odebrać mu zrabowane pieniądze.

Śląskie powieści Walentego Krząszcza.

Walenty Krząszcz społecznik i pisarz ludowy, którego pragnę zaprezentować wśród czytelników Śląska polskiego, ujrzał światło dzienne w chacie wieśniaczej we wsi Wielkie Górki w powiecie cieszyńskim. Piękna okolica półbeskidzka wywierała już w latach dziecinnych pogodny, lecz dziwny nastrój w duszy Krząszcza. Po ukończeniu niemieckiego seminarjum nauczycielskiego w Cieszynie (polskich szkół wyższych nie było wówczas na Śląsku Cieszyńskim) zajmował posady jako nauczyciel w różnych miejscowościach Ziemi Cieszyńskiej, a zawsze na wsi. Raz w okolicy przemysłowej Karwiny, to znów w zacisznych górach beskidzkich pod Jabłonkowem, potem znów w okolicy Cieszyna i Skoczowa. Stykał się stale z ludem cieszyńskim, tym „ludkiem łagodnym, statecznym“. Stykał się z górnikiem z zagłębia (okolica Pszczyny), z rolnikiem z pod Cieszyna, ludem roboczym z pod Bielska. Czytał dużo. Na ławie szkolnej i później — powieści ludowe beskidzkich pisarzy niemieckich: Roseggera, Kellera i in. Czytał powieści Kraszewskiego, Reymonta, Tetmajera, Orkana. Pełniąc również funkcję organisty i sekretarza gminnego, wchodził w ściślejszy kontakt z ludem. Poznał więc z gruntu życie i charakter ludu. — Obecnie zaczyna Krząszcz 27. rok pracy nauczycielskiej, jako kierownik szkoły w Międzyrzeczu Górnem w powiecie bielskim.

Ten długi okres pracy na wsi pozwolił Krząszczowi wniknąć w duszę ludu cieszyńsko-śląskiego, poznać jego potrzeby duchowe, pragnienia, wady i zalety. Z tych oto pobudek, z tej obserwacji środowiska powstaje pierwsza powieść „Z cieszyńsko-śląskiej wsi“ w nakładzie 3000 egzemplarzy. Opowieść tę prasa śląska przyjęła nader życzliwie. Następnie pojawiają się: „Szkoła na pustkowiu“, „Sfałszowany testament“, „Janek“, „Mamidło cygańskie“, „Zdrajca powstańców“. Ostatnią powieść Krząszcza „Z górnośląskiej wsi“ — drukuje „Nasz Kraj“ w Czeskim Cieszynie. Pierwsze cztery powieści są dzisiaj już wyczerpane. Ostatnie nabyć można w księgarni „Dziedzictwa“ w Cieszynie. W powieściach swoich podkreśla Krząszcz to, co ludowi wydaje się ważne, — to co lud zainteresuje, rozweseli. Krząszcz doskonale nakreśla szkice ludowe, umie podpatrzeć sceny z życia ludu i przelać je barwnie na papier. W powieściach Krząszczowych uderza pogodny nastrój, prostota a wszystko związane — mocno z ziemią i ludem.

Niezliczoną ilość opowiadań jego, nowel, obrazków ludowych drukowały: „Gwiazdka Cieszyńska“, „Polonia“, „Gość Niedzielny“. Również utwory sceniczne Krząszcza, „Raubszyc z pod Czantorji“, „Grynia, herszt zbójników beskidzkich“, cieszą się powodzeniem na scenach ludowych obu Śląsków.

Obecnie, ten pracowity, lecz niedoceniany przez fachową krytykę pisarz ludowy przystąpił od wydawania półroczników powieściowych p. n. „Powieści śląskie“. Prenumerata tych półroczników jest ze względu na obecny czas bardzo niska, wynosi bowiem tylko 1,20 zł. półrocznie. Za cenę 2,40 zł. rocznie otrzyma abonent na rok dwie powieści. Zamawiać można u autora w Międzyrzeczu Górnem p. Wapienica Śląska.

U nas nie docenia się talentów wyrosłych z ludu i piszących dla ludu. Pisarzom ludowym należy się nie ostatnie miejsce. Zadaniem naszem jest popierać takie talenty, by nie były zapomniane. Dziś pisarzy ludowych bardzo nam trzeba.

Adam Dytkiewicz.

Odezwa!

Dom Harcerski im. śp. por. Żwirki i inż. Wigury w Cieszynie.

Uchwałą Zarządu Koła Przyjaciół Harcerstwa w Cieszynie utworzony został Komitet Organizacyjny, który pod protektoratem JWPP: burmistrza miasta Cieszyna Dr. Michejdy, generała Przeździeckiego, hrabiny Thunowej, starosty w Bielsku Dr. Bocheńskiego, ks. prałata Grimma, prezesa sądu okręgowego Brzostyńskiego, płk. Własaka, prezesa Macierzy Szkolnej insp. Buzka oraz posłów Halfara, Dr. Kotasa, Palarczyka i Satary, przystępuje celem uczczenia tragicznie zmarłych lotników do budowy Domu Harcerskiego ich imienia w Cieszynie. Nadto do Komitetu Honorowego zaproszono JWPP: burmistrza miasta Bielska Dr. Kobielę, naczelnika Wydziału Oświecenia Publicznego Dr. Regorowicza i naczelnego redaktora Il. Kurjera Codziennego Dr. M. Dąbrowskiego.

Dom imienia por. Żwirki i inż. Wigury powinien stanąć w Cieszynie a nie gdzieindziej. — Na tej ziemi cieszyńskiej, tuż za granicą ponieśli oni śmierć. Tutaj gościliśmy dłuższy czas ich zwłoki. Żegnaliśmy ich pierwsi z bólem i płaczem, żegnały Ich tysiące młodzieży i całe społeczeństwo po obu stronach Olzy. Fakty te związały nas z nimi nierozerwalnie i na zawsze.

Dom taki, bardzo zresztą potrzebny, będzie żywym i trwałym pomnikiem tych, którzy imię Polski rozsławili po całym świecie. Będzie on równocześnie kuźnią charakterów dla przyszłych polskich orłów, dla młodzieży harcerskiej z Cieszyńskiego i Czechosłowacji; znajdą w nim pomieszczenie Liga Obrony Powietrznej Państwa oraz kilkanaście organizacyj społecznych, tembardziej, że dotąd prawie żadna z nich własnego lokalu nie posiada, co wszelką pracę często wprost uniemożliwia. Nadto będzie służył jako dom noclegowy dla rozmaitych wycieczek (pomieszczenie dla 100 osób).

Harcerstwo, wychowujące najdzielniejszych obywateli kraju, dało już, jak wiadomo, wielu wybitnych ludzi Ojczyźnie. — Harcerzami, bardzo czynnymi, byli śp. inż. Wigura, płk. Lis Kula i wielu innych.

Wspomniany dom jednoczyć będzie ponad zapatrywania polityczne wszystkich szczerze czujących Polaków w jeden cel wspólny: dobra i chwały Polski przez nieustającą pracę.

Komitet Organizacyjny zwraca się do wszystkich warstw społeczeństwa z gorącym apelem o łaskawe poparcie i pomoc materjalną celem osiągnięcia zamierzonego celu. — Wszelkie choćby najskromniejsze ofiary prosimy składać na konto P. K. O. Nr. 307.895 z zaznaczeniem: Składka na Dom im. por. Żwirki i inż. Wigury w Cieszynie.

Ewent. informacyj udziela prezes K. P. H. Cieszyn, profesor gimn. Bandura Wacław, ul. Solna 8 m. 8.

Każdy ofiarodawca wpisany zostanie do „złotej księgi“ fundatorów domu.

Za Komitet Organizacyjny:

sekretarz **Pustówka Jerzy** naucz. seminar.

przewodniczący **Bandura Wacław** prof. gimn.

skarbnik **Sztefek Paweł** urzędnik bankowy

Społeczeństwo polskie w kraju śpieszy z pomocą Polakom w Czechosłowacji.

Przesilenie gospodarcze, panujące obecnie wszędzie, ciężko dotknęło i naszych rodaków w Czechosłowacji, a głównie górników polskich w zagłębiu ostrawsko - karwińskiem. Tysiące z pośród nich straciło pracę i żyje w nędzy w niepewności jutra dla siebie i swych rodzin. — Szkolnictwo polskie w Czechosłowacji utrzymywane ofiarnością polskiej ludności również znalazło się w nader ciężkiem położeniu.

Celem przyjścia z pomocą rodakom naszym w Czechosłowacji zawiązał się w Krakowie dnia 19. października b. r. **Komitet Pomocy Polakom w C. S. R.**, który za cel postawił sobie niesienie pomocy kulturalnej i materjalnej. W skład komitetu wchodzą wszyscy najwybitniejsi działacze społeczni miasta Krakowa, z różnych kierunków politycznych, przedstawiciele świata naukowego i prasy. Prezydjum stanowią: prof. dr. Walery Goetel, dziekan Akademji Górniczej, prezes, jako wiceprezesi wchodzą: ks. dr. Ferdynand Machay i dr. Czuchajowski, wiceprezes sądu okręgowego — sekretarz dr. Zbigniew Grabowski, redaktor „I. K. C.“. skarbnik, redaktor dr. Chełmirski. Komisję rewizyjną stanowią: prof. dr. Roman Dyboski, dyr. Zachemski, prezes Związku Podhalan i dyr. Dorawski. W skład wydziału wchodzą: prof. dr. Kutrzeba, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, prorektor ks. prof. dr. Michalski, wszyscy naczelni redaktorowie pism krakowskich, szereg profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz delegaci związków młodzieży akademickiej. Podstawę pracy komitetu stanowić będą sekcje, których utworzono 8 a to: bibljoteczna, prasowa, wycieczkowa, sportowa, sekcja młodzieży, sekcja pomocy szkolnej, odczytowa oraz radjowa. Zorganizowany w ten sposób komitet przystąpił odrazu do pracy i pierwszym owocem jego działalności jest zebranie 5.400 książek dla ludności w C. S. R. Ponadto zorganizowano już cykl powszechnych wykładów uniwersyteckich dla tamtejszych Polaków. Komitet krakowski współpracuje ściśle z Radą Organizacyjną Polaków z zagranicy, której dyrektor p. St. Lenartowicz z Warszawy przewodniczył pierwszym obradom komitetu krakowskiego.

Popieraj przemysł rodzimy a dasz pracę bezrobotnym.

Program radiowy.

Czwartek 10 listopada 1932.

Katowice. Godzina 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.50 Komunikat meteorologiczny. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Intermezzo muzyczne. 12,25 Komunikat gospodarczy. 12,30 Komunikat meteorologiczny. 12,35 VI. koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 15,40 Komunikat gospodarczy. 15,50 Intermezzo muzyczne. 16,00 „Nasze strychy i nasze piwnice". 16,15 Kurs średni języka francuskiego. 16.30 Intermezzo muzyczne. 16,40 „Kwestja naprawy ustroju w XVIII wieku i upadek państwa polskiego". 17,00 Koncert. 17,40 Odczyt aktualny. 18,00 Koncert. 19,00 Mieczysław Mikuła: Feljeton sportowy. 19,15 Rozmaitości. 19,25 Komunikaty harcerskie. 19,30 Nowela Nittmana pt. „Gorszy od murzyna". 19,45 Prasowy dziennik radjowy. 20,00 Muzyka lekka. W przerwach wiadomości sportowe i dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21,30 Słuchowisko. 23,00 Komunikat meteorologiczny. 23,10—24,00 Muzyka taneczna.

Wrocław, Gliwice. Godzina 6,15: gimnastyka. 6,35: koncert. 11,15: komunikaty. 11,30: odczyt rolniczy. 11,50: koncert. 13,05: koncert. 13,45: komunikaty. 14,05: płyty. 14,45: rozmaitości. 15,40—16,10: odczyty. 16,10: koncert solistów. 16,40: płyty. 17,00: program dla dzieci. 17,30: sonaty fortepianowe Beethovena. 18,00—19,25: odczyty. 19,30: koncert wojskowy. 20,30: słuchowisko. 21,30: komunikaty. 21,40: koncert radjoorkiestry. 22,30: komunikaty. 22,45: esperanto. 23,00: odczyt.

Morawska Ostrawa. Godzina 10,00: koncert wojskowy. 11,00: płyty. 12,30: koncert z Bratysławy. 13,30—14,00: transmisja z Pragi. 15,30: koncert na flecie. 16,10: koncert z Brna. 17,10: odczyt i program dla dzieci z Pragi. 17,50: esperanto. 18,00: felejton muzyczny. 18,15: audycja robotnicza. 18,25: audycja niemiecka. 19,05: lekcja angielskiego. 19,20: pieśni rosyjskie. 19,50: słuchowisko. 21,30: kwartet muzyczny. 22,20: koncert organowy.

Piątek 11 listopada 1932.

Katowice. Godzina 11,40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11,50 Komunikat meteorologiczny. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 12,50 Komunikat gospodarczy. 12,55 Komunikat meteorologiczny. 13,00 Transm. odsłonięcia pomnika ku czci poległych lotników. 15,40 Komunikat gospodarczy. 15,50 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15,55 16,00 Odczyt. 16,15 P. Żuławska udzieli porad z dziedziny kosmetyki. 16,30 Bajeczki cioci Heli dla dzieci. 16,40 Przemówienie gen. Rydza-Śmigłego. 17,00 Muzyka lekka (płyty). 18,00 Muzyka lekka. 19,00 Stefan Gątarski: „W pogoni za błękitną wstęgą. — W puszczy białowieskiej". 19,15 Rozmaitości. 19,25 Komunikaty sportowe. 19,30 Feljeton. 19,45 Prasowy dziennik radjowy. 20,00 Pogadanka muzyczna. 20,15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. — W przerwie kwadrans poetycki. 22,40 Wiadomości sportowe. 22,45 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22,55 Komunikat meteorologiczny. 23,00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Wrocław, Gliwice. Godzina 6,15: gimnastyka. 6,35: koncert. 8,15: gimnastyka dla kobiet. 8,30: program dla kobiet. 10,,10: poranek szkolny. 11,15: komunikaty. 11,30: koncert. 13,05: płyty. 13,45: komunikaty. 14,05: płyty. 14,45: rozmaitości. 15,10: komunikaty. 15,40: program dla młodzieży. 16,10: koncert. 17,30—18,30: odczyty. 19,00: koncert. 20,00: odczyt. 20,30: słuchowisko. 21,30: koncert skrzypcowy. 22,00: komunikaty. 22,30: transmisja z Waszyngtonu. 22,50: muzyka nocna. 23,40: reportaż.

Morawska Ostrawa. Godzina 9,30: orkiestra policyjna. 10,30: poranek szkolny. 12,10: płyty. 12,30: koncert. 13,30: kącik handlowy. 13,40: płyty. 15,30: koncert fortepianowy. 16,00: odczyt. 16,10: koncert z Brna. 16,55: odczyt. 18,15: audycja robotnicza. 18,30: audycja niemiecka. 19,05: odczyt. 19,20: koncert. 20,20: kabaret z Pragi. 21,30: koncert fortepianowy. 22,20: transmisja z Pragi.

Sobota 12 listopada 1932.

Katowice. Godzina 11,40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11,50 Komunikat meteorologiczny. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,05 Komunikat gospodarczy. 13,10 Komunikat meteorologiczny. 13,15 Poranek szkolny ze Lwowa. 15.40 Komunikat gospodarczy. 15,50 Wiadomości wojskowe i strzeleckie. 16,00 Słuchowisko dla dzieci. 16.25 Intermezzo muzyczne. 16,40 „Aleksander Orłowski — człowiek i artysta" (w 100-ną rocznicę zgonu). 17,00 Skrzynka pocztowa dla dzieci (ciocia Hela). 17,25 Intermezzo muzyczne. 17,40 Odczyt aktualny. 18,00 Koncert. Muzyka lekka i taneczna. 18,50 Przemówienie z okazji „Tygodnia Miłosierdzia". 19,00 Prof. dr. Witold Wilkosz: „O maszynach rachunkowych". 19,20 Rozmaitości. 19,30 „Na widnokręgu". 19,45 Prasowy dziennik radjowy. 20,00 Muzyka lekka. W przerwach wiadomości sportowe i dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22,05 Koncert Chopinowski. 22,40 Feljeton pt. „W sercu Normandji". 22,55 Komunikat meteorologiczny. 23,00—24,00 Muzyka taneczna (płyty)

Wrocław, Gliwice. Godzina 6.15: gimnastyka. 6.35: koncert. 11,15: komunikaty. 11,30: koncert. 13,05: płyty. 13,45: komunikaty. 14,05: płyty. 14,45: rozmaitości. 15,10: komunikaty. 15,40: feljeton filmowy. 16,00: odczyt (djalog). 16.30: koncert. 18,00: omówienie nowych książek. 18,15—19,15 odczyty. 19,,15 płyty. 20,00: koncert wieczorny. 22,00: komunikaty. 22.30: muzyka taneczna.

Morawska Ostrawa. Godzina 10,00: muzyka wojskowa. 11,00: płyty. 12,10: płyty z Pragi. 12,30: koncert z Brna. 13,30: audycja robotnicza. 13,40: płyty. 15,30: program dla młodzieży. 16,00: koncert z Bratysławy. 17,10: transmisja z Pragi. 17,20: lekcje czeskiego i niemieckiego. 17,50: płyty. 18,00: odczyt. 18,15: komunikaty niemieckie. 18,25: koncert uczniowski. 19,20: wieczór rozmaitości z Pragi. 20,20: koncert. 21,00: austrjackie pieśni ludowe. 22,00: radjofilm.

Wiadomości handlowe.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 8 listopada 1932 r.

Dolar amerykański 29,30. 100 franków francuskich 34,92. 100 koron czeskich 26,34. 100 lirów włoskich 45,48. 100 franków szwajcarskich 171,47. 100 guldenów holenderskich 357,90. 100 franków belgijskich 123,82. 100 koron szwedzkich 155,47.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 7 listopada 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych. Żyto 14,80—15,00. Pszenica 23,25—24,25. Jęczmień browarniany 16,00—17,50. Jęczmień 13,50—14,75 Owies 14,50—14,75. Mąka żytnia 23,50—24,50. Mąka pszenna 36,50—38,50. Otręby żytnie 8,75 do 9,00. Otręby pszenne 9—10. Otręby pszenne grube 10—11. Rzepak 38—39. Rzepik 35—40. Gorczyca 39—45. Groch Victoria 21—24. Groch Folgera 30—33. Koniczyna czerwona 120—140. Koniczyna biała 120—160. Mak niebieski 100 do 110. Ziemniaki jadalne 2,20—2,50. Ziemniaki fa-

Giełda zbożowa we Wrocławiu

w dniu 7 listopada 1932 r.

Notowano za 1000 kg. Pszenica 76 kg — 201,74 kg — 199,72 kg — 195,70 kg — 191,68 kg — 185. Żyto 71 kg — 156,69 kg — 152. Owies 130. Jęczmień browarniany 180—195, do przemiału 168, zimowy 160 za 100 kg. Len 21. Gorczyca 27. Mak niebieski 70. Mąka pszenna 70% — 22¼. Mąka przednia 33¾ za 50 kg. Ziemniaki jadalne żółte — 1,30, czerwone — 1,20, białe — 1,10, fabryczne za kilo 0,06¼.

Ceny targowe w Pszczynie

w dniu 8 listopada 1932 r.

Nabiał. Masło wiejskie funt 1,70 zł, masło mleczarniane 1,90—2,00, jaja sztuka za 0,14—0,16 twaróg funt 0,25—0,30, mleko litr 0,25.

Mięso. Wieprzowina funt 0,80—0,90, wieprzowina bez dokładki (kotlety) 1,00, wołowina 0,70—0,80, cielęcina 0,65, osierdzie, mózg itd. 0,50, okrasa świeża 1,10, okrasa i mięso wędzone 1,30, łój 0,90, smalec 1,20.

Jarzyny. Kapusta biała główka funt 0,15 do 0,20, kapusta modra funt 0,20—0,30, marchew 0,10—0,15, cebula funt 0,10—0,15, kalafiory sztuka 0,30—0,40, kartofle (cetnar 50 kg) 2,50 do 3,00, kartofle 12 funtów za 0,40, sałata główka 0,15—0,20, szpinak funt 0,35—0,50.

Owoce. Gruszki doborowe funt 1,00, gruszki II gat. 0,70—0,80, jabłka doborowe 0,50—0,70, jabłka do gotowania 0,30—0,40, grzyby prawdziwe 1,00, cytryny sztuka 0,15.

Drób. Gołębie para 1,20—2,00, gołębięta para 1,50, kury 2,50—3,50, kurczęta para 2,50, kaczki 3,00—3,50, gęsi 4,50—6,00, indyczki i indyki 6,50 do 10,00 zł.

Targ na prosięta: Para prosiąt 30,00—45,00.

Notowania giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach.

z dnia 7 listopada 1932 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Katowice, w handlu hurtownym, ładunkach wagonowych.

	Ceny tranzakcyjne	Ceny orjentacyjne
Żyto	17.30—18,00	17.25—17.75
Pszenica jednolita		26.80—27,80
Pszenica zbierana	26,65	25,80—26,80
Owies jednolity		16.50—17,50
Owies zbierany		16.00—17,00
Jęczmień na kaszę	17.50	16.50—17,50
Jęczmień browarny		23.50—24.50
Jęczmień pastewny		15.50—16,50
Groch Wiktorja		24,50—27,50
Mąka pszenna grysikowa	48,00	47,00—50,00
Mąka pszenna 65%	39.75—40,00	38,00—40,00
Mąka żytnia do 65%	26.00—27,00	26.00—27,00
Mąka żytnia do 70% „sitkowa"		25.00—26,00
Mąka żytnia razowa do 95%		24.00—25.00
Otręby pszenne grube	11.00—11.50	10,50—11,00
Otręby pszen. średnie	10,00	10,00—10,50
Otręby żytnie		9,00— 9,50
Kuchy lniane		21.50—22,50
Kuchy rzepakowe		15,50—16,50
Kuchy słonecznikowe 46%		17.75—18,75
Ziemniaki jadalne	4.30	4,00— 4.50

Ogólny obrót: 2.195 ton. Usposobienie: niejednolite.

Sprawy towarzystw.

Baczność uchodźcy powiatu świętochłowickiego!

Dnia 7 bm. zmarła żona powstańca-uchodźcy prezesa filji Zw. Poszkodowanych Uchodźców Śląskich p. Borszcza Stanisława **śp. Waleska Borszczowa** z domu Osadników. Pogrzeb odbędzie się dnia 10 listopada br. o godz. 8-ej z domu żałobnego w Wielkich Hajdukach ul. Kopernika 2, na który wszystkich uchodźców z Wielkich Hajduk i okolicy serdecznie zaprasza Zarząd Główny.

Nadesłane.

Złote gody małżeńskie.

W dniu 6 bm. nasz długoletni abonent Feliks Frysz i żona jego Joanna z domu Niesłańczyk obchodzili złote gody małżeńskie. Oby im Pan Bóg pozwolił doczekać godów diamentowych. Życzą agent **Ogiermann** w Pielgrzymowicach, pow. pszczyński oraz **redakcja.**

SPORT.

Walne zebranie klubu narciarskiego w Wiśle.

W dniu 30 października odbyło się w Wiśle walne zebranie wiślańskiego koła Śląskiego Klubu Narciarskiego przy udziale 150 członków pod przewodnictwem kierownika tamt. szkoły Michała Cieślara. Obecny był również prezes Śląskiego Klubu Narciarskiego w Katowicach p. Jan Lipowczan oraz delegat z Ustronia, delegat Klubu Narciarskiego 4 p. s. p. oraz przedstawiciele kilku innych klubów. W zagajeniu przewodniczący uczcił pamięć tragicznie zmarłych naszych lotników śp. por. Żwirki i inż. Wigury, oraz wiceprezesa Klubu Wiślańskiego prof. Hoffa. Ze sprawozdania z działalności wynika, że członkowie Koła uzyskali 91 odznak narciarskichh P. Z. N. Dochód Koła wynosił 1.537 zł. Biedniejszym członkom zakupiono 25 par nart turystycznych, 2 pary skokarek, 40 par wiązań Koło zorganizowało 4 zawody miejscowe, oraz pomagało w organizacji 3 większych imprez narciarskich w Wiśle. Nowy zarząd został wybrany w składzie prawie tymsamym co poprzednio.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Teatr Polski z Katowic w Bielsku.

W czwartek, 10. bm. Teatr Polski z Katowic wyjeżdża do Bielska, gdzie w Teatrze Miejskim z okazji Święta Niepodległości odegra wodewil **„Ułani Ks. Józefa".** Początek przedstawienia o godzinie 19.

Premjera „Nocy Listopadowej".

Najbliższą premjerą w piątek, 11. listopada będzie 8 scen dramatycznych St. Wyspiańskiego pt. **„Noc Listopadowa",** która pozostanie zawsze nieśmiertelnem dziełem teatru. Inscenizacja i reżyserja p. Jana Kochanowicza. Gra cały zespół Teatru Polskiego. Dekoracje wykonał art.-malarz St. Węgrzyn. Z okazji przypadającego w tym dniu Święta Niepodległości 11. listopada wygłosi przed przedstawieniem przemówienie p. Emil Zegadłowicz, a orkiestra policyjna odegra Hymn Narodowy.

*

Dyrekcja teatru podaje do wiadomości pp. reprezentantów władz cywilnych i wojskowych, że stosownie do życzenia Komitetu Organizacyjnego zarezerwowała w kasie teatru odpowiednią ilość foteli i miejsc w lożach na uroczysto przedstawienie z okazji Święta Niepodległości w dniu 11 listopada rb. o godz. 19,30. Dyrekcja teatru uprasza o wykupienie rezerwowanych biletów najpóźniej do dnia 10 bm. do godz. 12 w południe. Równocześnie komunikuje dyrekcja teatru, że skłonną jest na powyższe przedstawienie udzielić związkom i organizacjom 40 proc. zniżek. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat teatru od godz. 10—14 i od 18—20.

REPERTUAR:

Środa, dnia 9. bm.: „Nauczycielka" o godzinie 20.

Piątek, dnia 11. bm.: „Noc Listopadowa" o godzinie 19.30 — uroczyste przedstawienie.

Sobota, dnia 12 bm. „My pierwsza Brygada" dla szkół o godz. 16.

Sobota, dnia 12 bm. „Roxy" o godz. 20.

Niedziela, dnia 13 bm. „Ułani ks. Józefa" o godz. 16.

Niedziela, dnia 13 bm. „Noc Listopadowa" o godz. 19,30.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Czwartek, dnia 10. bm. „Ułani Ks. Józefa" Bielsko o godz. 19.30.

Poniedziałek, dnia 14. bm.: „Ułani Ks. Józefa" Tarnowskie Góry o godz. 19.30.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej. — **Za redakcję odpowiada:** Franciszek Godula, Król. Huta. — **Nakładem:** Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14—14 Drukiem: Drukarnia Śląska S-ka z ogr. odp. Katowice Batorego 2 — tel. 8-78.